X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 27)**
z dnia 10 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 27)

10 lipca 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 48. rocznicy protestów robotników przeciwko władzy komunistycznej w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku (druk nr 478)

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie 68. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 (druk nr 480)

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie przywrócenia polskich bohaterów: rotmistrza Witolda Pileckiego, św. Maksymiliana Kolbego i Rodziny Ulmów do ekspozycji stałej Muzeum II Wojny Światowej (druk nr 498).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych: **Katarzyna Abramowicz**, **Anna Jakubik**, **Jakub Krowiranda** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, dzień dobry. Sytuację mamy taką – klub PiS musi zmienić reprezentanta wnioskodawców. Drugi wnioskodawca właśnie dochodzi, tak że chwila jeszcze.

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, w związku z tym, że odszedł wybitny polski aktor pan Stuhr, jako przewodniczący proponuję, żebyśmy powstali i chwilą milczenia uczcili jego pamięć.

Poseł Dominika Chorosińska (PiS):

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.

Głosy z sali:

A światłość wiekuista niechaj mu świeci. Amen

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie posłowie, dzisiejszy porządek posiedzenia Komisji obejmuje następujące punkty: 1. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia 48. rocznicy protestów robotników przeciwko władzy komunistycznej w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku (druk nr 478) – uzasadnia poseł Marek Suski; 2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie 68. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r. (druk nr 480) – tu następuje zmiana reprezentanta wnioskodawców; 3. Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie przywrócenia polskich bohaterów: rotmistrza Witolda Pileckiego, św. Maksymiliana Kolbego i Rodziny Ulmów do ekspozycji stałej Muzeum II Wojny Światowej (druk nr 498) – uzasadniają pani poseł Joanna Lichocka i pan poseł Piotr Gliński.

Czy są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Bardzo proszę pana posła Marka Suskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 498.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, jest to uchwała upamiętniająca bunt robotników i mieszkańców Radomia i Ziemi Radomskiej przeciw komunistycznej władzy. Chodzi o to, że upamiętnić kolejną rocznicę tego wydarzenia. Szkoda co prawda, że jest to już kilka dni po rocznicy, ale lepiej późno niż wcale. Myślę, że wszyscy państwo wiecie, jaka jest ta rocznica i jak to wyglądało. Jeżeli będziecie państwo chcieli, to więcej informacji przekażę.

Widzę w tekście kilka drobnych legislacyjnych poprawek. Wszystkie są uzasadnione i jestem za ich przyjęciem. To tyle tytułem uzasadnienia uchwały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bo rozumiem, że przed nami już dyskusje w ramach pierwszego czytania?

Chciałabym w takim razie zgłosić wniosek o zaakceptowanie tego tekstu, ponieważ jak również zobaczyłam zmiany Biura Legislacyjnego, to one są wszystkie bardzo dobre. Tekst jest bardzo zwarty, dobry, merytoryczny, krótki. Mam wrażenie, że nie ma się co nad nim pastwić – przyjąć w całości tak, jak jest to przedstawione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale o głos poprosił pan poseł Gliński. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Chciałem dodać – bo to w uchwale jest, ale wnioskodawca o tym nie powiedział – że te wydarzenia, ten bunt robotniczy, miały miejsce nie tylko na Ziemi Radomskiej, w Radomiu, ale także w Ursusie i w Płocku. W Ursusie wiadomo, wielka fabryka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jest w tytule.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wiem, ale chciałem uzasadnić, bo warto o tym wspomnieć. Dość często się zapomina. Ci robotnicy też byli prześladowani, też mieli wiele spraw sądowych. To także wpłynęło, jak państwo wiecie, na formowanie się polskiej opozycji. A w Płocku z kolei była fabryka maszyn żniwnych i tam był główny strajk. Były trzy ośrodki, gdzie robotnicy podnieśli bunt przeciwko, mówiąc najogólniej, komunizmowi – warunkom życia, ale nie tylko.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie zauważyć, że – to jest też informacja dla tych osób, które nie były w poprzedniej kadencji członkami tejże Komisji, czyli Komisji Kultury i Środków Przekazu – w poprzedniej kadencji przyjęliśmy pewną zasadę. Korzystając ze specjalnych uchwał okolicznościowych, upamiętniamy postaci bądź też wydarzenia, kiedy przypada okrągła bądź też połokrągła rocznica, czyli na przykład 60., 65. To było takie założenie i chciałbym, żeby ono było respektowane i w tej kadencji. Bo w ten sposób, mając do czynienia z wieloma wydarzeniami, wieloma postaciami, będziemy tak naprawdę rozpatrywać kolejne uchwały, jeśli ktoś je zgłosi. Tylko czy tak powinno być, żeby rozpatrywać każdą niepełną bądź półpełną? Taka jest moja uwaga i przypomnienie.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przepraszam, pan poseł Król chciał jeszcze coś dodać.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, w ślad za tym, co powiedziała pani przewodnicząca Lichocka, również popieramy uchwałę w całości, z poprawkami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne. Myślę, że nie musimy się tutaj wzajemnie przekonywać, dlatego chciałem właśnie zaproponować, żebyśmy bardzo sprawnie przeszli do przyjęcia uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Tym samym stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Poproszę biuro. Czy musimy rozpatrywać całość? Ponieważ w zasadzie jest zgoda.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chyba nie musimy rozpatrywać całości.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Powinienem zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tekstu w całości?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia projektu uchwały w formie zaproponowanej przez wnioskodawców, uzupełnionej przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Stwierdzam, że projekt uchwały został przyjęty przez Komisję Kultury i Środków Przekazu.

Sprawozdawca. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proponuję oczywiście posła Marka Suskiego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy poseł Suski wyraża zgodę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli państwo powierzycie mi sprawozdanie, to tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. Rozumiem, że przez aklamację możemy upoważnić pana posła Suskiego do reprezentowania Komisji. Nie musimy tego głosować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Król (KO):

Nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma sprzeciwu. Nie widzę. Dziękuję uprzejmie.

Punkt drugi – bardzo proszę posła Jacka Świata o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 480.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, w polskiej historii ważną rolę odgrywają miesiące. Kiedy mówimy „czerwiec", „grudzień", „sierpień", to w niemal wszystkich Polakach od razu budzi to skojarzenia i ważne emocje. Bez tych naszych miesięcy pewnie nie bylibyśmy dzisiaj mieszkańcami kraju wolnego i suwerennego. Jednym z tych miesięcy jest czerwiec, czerwiec 1956 r., bo to był jeden z pierwszych, a na pewno największy, wyraz protestu przeciwko komunistycznej rzeczywistości w obozie moskiewskim. To wystąpienie robotników w fabryce Cegielskiego, ale nie tylko ich, miało swoje ogromne konsekwencje w postaci kolejnego naszego miesiąca, czyli października 1956 r., w postaci jednak destalinizacji, jednak ogromnych, głębokich zmian na lepsze, które – na ile było to możliwe w tamtej komunistycznej rzeczywistości – nastąpiły.

Myślę, że warto przypominać o tych kilkudziesięciu – nie wiem precyzyjnie ilu – ofiarach śmiertelnych tamtych wystąpień. Trzeba pamiętać o tych tysiącach zatrzymanych, uwięzionych, maltretowanych, bo to przecież również im, w dużym stopniu zawdzięczamy wolną Polskę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram ogólną dyskusję o projekcie. Czy są pytania? Poprosiłbym jeszcze posła Świata jako wnioskodawcę, żeby zajął stanowisko wobec poprawek zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne. Czy pan je przyjmuje?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Myślę, że to są dobre poprawki. Pracujmy na tekście przedstawionym przez legislatorów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mam pytanie a propos tych poprawek Biura Legislacyjnego. Dlaczego zniknął cudzysłów z cytowania Cyrankiewicza? Czy państwo podważacie wierność cytatu?

Legislator Jakub Krowiranda:

Pani przewodnicząca, językoznawcy zasugerowali nam, żeby skasować ten cudzysłów po dwukropku. Tak że tutaj się nie upieraliśmy. To jest oczywiście do państwa decyzji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Wydaje mi się, że cudzysłów jest wskazany jako świadectwo, że jest to wierne odtworzenie, a nie zreferowanie, co tam opowiadał Cyrankiewicz. Proponowałabym, żebyśmy jednak ten cudzysłów zachowali.

Legislator Jakub Krowiranda:

Czyli rozumiem, że dwukropek po wyrazie „że" by wtedy zniknął?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A nie może być i dwukropek, i…

Legislator Jakub Krowiranda:

Nie wiem, czy to wtedy będzie do końca poprawne językowo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To zależy. Uwaga pani poseł jest nawet słuszna. Jest też inna szkoła pisania, a mianowicie dwukropek, myślnik i cytat.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak też jest stosowane. I zamykamy cytat przed kropką.

Legislator Anna Jakubik:

Czyli co, kasujemy dwukropek?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo przywracamy cudzysłów, albo robimy dwukropek, myślnik, otwieramy cudzysłów, zamykamy cudzysłów, kropka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W takim razie – żeby zaakcentować wierność – proponuję cudzysłów bez myślnika, bez tego dwukropka.

Legislator Jakub Krowiranda:

Pytanie, czy po prostu nie zostawić tak, jak było w przedłożeniu. Czcionka była kursywą, skasujemy tę kursywę i będzie: „odgrażała się, że", cudzysłów…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Kursywa jest, tak? No to jak jest kursywa, to siłą rzeczy wiadomo, że to jest cudzysłów.

Legislator Jakub Krowiranda:

Znaczy będzie bez kursywy, z cudzysłowem. Tak będzie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Zgoda.

Legislator Jakub Krowiranda:

A co do tego wykrzyknika na końcu? Bo w przedłożeniu na końcu był wykrzyknik.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak. Wierność cytatu.

Legislator Jakub Krowiranda:

Rozumiem, że ma pozostać?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak.

Legislator Jakub Krowiranda:

Dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy zatem do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są…? Proponujecie przyjąć jak poprzednią?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proponowałabym przyjąć tekst w całości tak, jak został przedstawiony.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Nie w charakterze sprzeciwu, ale jednak troszeczkę zamieszałabym w ostatnim tylko zdaniu, ponieważ tam mamy tak: „Polska nie zapomni o ofiarach brutalnie stłumionych protestów, o ich walce o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę”. Zrezygnowałabym z pierwszego słowa „Polska”, wystarczy napisać: „Nie zapomnimy o ofiarach brutalnie stłumionych protestów, o ich walce o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę” i tyle. Jest bardziej, że tak powiem, poprawnie stylistycznie, a sens dokładnie ten sam.

Poseł Wojciech Król (KO):

Polska – Polska.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Polska – Polska jest.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

W imieniu wnioskodawców Jacek decyduje.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, tak. Zakończyliśmy pierwsze czytanie.

Pani poseł, zwracam się do pani poseł Augustyn. Czy mogłaby pani raz jeszcze przeczytać cały akapit, żeby Biuro Legislacyjne mogło nanieść na tekst uzupełnienie, poprawkę?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Jak trzeba, to mogę tę poprawkę napisać.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To bardzo proszę.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przeczytam ostatni akapit: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć Bohaterom Czerwca 1956 roku. Nie zapomnimy o ofiarach brutalnie stłumionych protestów, o ich walce o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę”. Kropka.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poprosimy na piśmie. Czy wnioskodawca akceptuje?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak. Rzeczywiście tak jest zręczniej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mam jedno przemyślenie co do pierwszego akapitu. Chodzi mi o ostatnie zdanie w pierwszym akapicie: „Występowali oni przeciw komunistycznej władzy, protestując wobec coraz gorszych warunków życia". Jak dobrze przeanalizować świadomość tych ludzi, którzy wyszli na ulicę w 1956 r. – zresztą nie przypadkiem czasem określa się ten protest mianem powstania poznańskiego – to oni w dużej mierze podnosili się z poczucia sowieckiej okupacji czy sowieckiej dominacji nad Polską, która wówczas wszędzie była bardzo widoczna. Wśród ludzi protestujących mówiło się dużo o „ruskich", że „ruscy to, ruscy tamto". Wydaje mi się, że tu tego wątku brakuje. Na końcu jest mowa o walce o „wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę", ale w pierwszym akapicie też powinna być ta informacja, że oprócz tego wystąpienia „przeciw komunistycznej władzy", „wobec coraz gorszych warunków życia" …

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

I sowieckiej dominacji.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Powinno być właśnie: „a także przeciwko sowieckiej dominacji".

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś ma sprzeciw wobec propozycji pana posła Babinetza? Biuro?

Legislator Jakub Krowiranda:

Prosilibyśmy tylko tę poprawkę na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, biuro prosi o poprawkę na piśmie.

Czy jest zgoda na przyjęcie tejże poprawki, zaproponowanego uzupełnienia? Wnioskodawca.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, rzeczywiście jak ktoś nie zna historii, to będzie to wtedy bardziej instruktywne. Wtedy pojawiło się hasło „Chleba i wolności". Było wówczas takie hasło i ta propozycja to przypomina.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Czekamy zatem na poprawkę pani poseł Augustyn i pana posła Babinetza.

Szanowni państwo, czy poza poprawką pani Augustyn i pana posła Babinetza są jeszcze jakieś uwagi do treści projektu? Jeżeli nie ma, to zwracam się do państwa z pytaniem, czy jest zgoda, żeby Komisja przyjęła zaproponowany przez wnioskodawców projekt wraz z tymi dwiema poprawkami zgłaszanymi w trakcie posiedzenia i jednocześnie upoważniła Biuro Legislacyjne do ich wprowadzenia do projektu uchwały? Rozumiem, że zgoda jest, sprzeciwu nie słyszę.

Rozumiem, że możemy przyjąć projekt wraz z poprawkami bez głosowania, czyli przez aklamację? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały wraz z poprawkami. Prosiłbym o zgłaszanie kandydata czy kandydatki na posła sprawozdawcę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeśli można, chciałabym zgłosić pana posła Jacka Świata.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, czy pan przyjmuje?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę pana posła Jacka Świata. Dziękuję.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu trzeciego. Bardzo proszę panią przewodniczącą Joannę Lichocką i pana Posła Glińskiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 498.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Powiem króciutko, zostawiając ciężar merytorycznego uzasadnienia panu Piotrowi Glińskiemu. Natomiast chciałabym powiedzieć, że niektóre poprawki Biura Legislacyjnego nie bardzo mi odpowiadają, na przykład zamiana „zostały usunięte postacie polskich bohaterów" na „zostały usunięte ekspozytory". Rozumiem, że to jest fachowe sformułowanie dotyczące dziedziny muzealnictwa, jednak wolałabym, żebyśmy w tym wypadku mówili językiem bardziej zrozumiałym i mniej nieładnym, bo ekspozytory Pileckiego czy Kolbe nie brzmią dobrze.

Bardzo bym prosiła, żeby Piotr Gliński, po tym naszym posiedzeniu Komisji, które mieliśmy w poprzednim terminie, dodał jeszcze parę słów o potrzebie niezwłocznego przywrócenia polskich bohaterów do stałej ekspozycji Muzeum II Wojny Światowej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Gliński.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuje bardzo.

Przede wszystkim jest potrzeba, żeby polski parlament zareagował na tę skandaliczną sytuację. Ikoniczne postaci jak Pilecki, Ulmowie czy Kolbe powinny być przedstawione w należyty sposób – bo w przypadku Pileckiego jest prawdą, że był na tej wystawie obecny w postaci malutkich zdjęć z obozu, które, jak mi się wydaje, i co, wnosząc po opinii publicznej, wydaje się także oczywiste dla polskiego społeczeństwa, nie przedstawiały go w sposób należyty.

My nie mamy nic przeciwko, jeżeli chodzi o to, że wystawa Muzeum II Wojny Światowej obejmuje różne, często nieoczywiste dla odwiedzającego wątki – antropologiczne czy życie codzienne w czasie II wojny światowej. To – na przykład kwestie robót przymusowych w czasie II wojny światowej – są bardzo ważne punkty widzenia. Nie mamy nic przeciwko temu. To jest oczywiste, że w tak dużym muzeum opis powinien dotyczyć takich spraw. Podobnie jak nie mamy nic przeciwko analizie porównawczej. Ona jest właściwa, jeżeli przedstawia się ją we właściwy sposób. Bo właśnie poprzez porównanie można wydobyć to, co jest najważniejsze dla doświadczenia Polski, polskiego społeczeństwa i polskiego narodu, polskich obywateli, bo, jak wiemy, narody były w II Rzeczpospolitej różne. A najważniejsza jest jego unikalność: poprzez skale i formę drakońskich represji w czasie okupacji, praktycznie nieporównywalnej do żadnej innej sytuacji w żadnym innym kraju okupowanym, podobnie jak wyjątkowa była kwestia oporu przeciwko tej represji czy, w dużej mierze, brak systemowej, masowej kolaboracji, walka na dwa fronty i wiele innych elementów doświadczenia polskiego podczas II wojny światowej.

Ta wyjątkowość w sposób najbardziej oczywisty uosabiana jest poprzez pewne symbole, ikony i postaci; poprzez tych ludzi, którzy w tym strasznym czasie trudnego do wyobrażenia doświadczenia, w tym piekle potrafili zachować człowieczeństwo, co było heroiczne. Tak, to było heroiczne, to są bohaterowie. Musimy o nich opowiadać właśnie dlatego, że gdy mamy przedstawić uczciwą analizę porównawczą, to musimy przedstawić polskie społeczeństwo na tle kolaborantów – nie tylko norweskich, ale i francuskich, duńskich, masowych w bardzo wielu różnych krajach – i nieporównywalnej sytuacji doświadczenia II wojny światowej. To jest nasz obowiązek wobec naszej wspólnoty i obowiązek polskich muzealników.

W momencie, kiedy przedstawiamy wystawę bardzo szeroko opisującą doświadczenia II wojny światowej, gdzie tych postaci nie ma, to popełniamy błąd na bardzo wielu poziomach. Najważniejszy jest ten poziom świadomości narodowej, odbioru przez wspólnotę, która jest pozbawiana bardzo ważnych, wręcz konstytuujących naszą tożsamość elementów naszej historii. I to, że na tej wystawie w ogóle nie było Ulmów czy w ogóle nie było ojca Kolbe, to to jest już w ogóle skandal do kwadratu.

Natomiast jeśli chodzi o Pileckiego – jeszcze raz mówię – w tych poprawkach, które zresztą polski sąd zatwierdził po pięciu latach procesu, chodziło o wyeksponowanie tego, co jest ważne, w sposób właściwy, czyli rzucający się w oczy. Taki, dzięki któremu widz niezaznajomiony z historią – a kolejne pokolenia, nawet polskie, są coraz gorzej zaznajomione z historią – zobaczy, co jest istotne w tej narracji.

Dlatego tak bulwersujące było działanie dyrekcji – przypomnę, że nielegalnej, bo poprzedni dyrektor został w sposób kompletnie komunistyczny, PRL-owski zwolniony ze względu na brak identyfikacji z polityką i działaniami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To jest dokument, który będzie kiedyś prezentowany na polskich wystawach mówiących o polskiej historii, gdy będzie opisywany ten okres rujnowania polskiej demokracji pod obecną władzą. Bo to jest przypadek jednego z ponad dwudziestu dyrektorów instytucji kultury odwołanych nielegalnie, w trakcie kadencji. I to jeszcze mamy tutaj *expressis verbis* napisane, że chodzi o brak identyfikacji z polityką i działaniami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obecna dyrekcja jest oczywiście nielegalna i bulwersujące były nie tylko te działania. Wszelkie działania tych osób, które funkcjonują w instytucjach podmienionych w trakcie kadencji, są z pewnego punktu widzenia nielegalne. Dlatego uważamy, że polski Sejm powinien zareagować, podobnie jak reaguje i zareagowało społeczeństwo polskie, i poprzez uchwałę odwołać się do tych trzech postaci. Bo rugowanie z wystawy tych trzech ikonicznych postaci to jest w zasadzie rugowanie podstawowego wymiaru doświadczenia Polski w czasie II wojny światowej.

Tak – były różne punkty widzenia, różne doświadczenia, różnych warstw społecznych. Bardzo różne, chociaż mówi się o przeciwstawianiu wsi polskiej. Tysiąc wsi spalonych, co jest nieporównywalne do niczego innego. Tak, na Białorusi – której duża część to była Polska – też je palono. Ale to jak drakońskie były kary – już nie mówię o dostawach, rozstrzeliwaniu ludzi za to, że prowadzili handel… To są rzeczy nieporównywalne do innych i to doświadczenie musi być, a tu mamy trzy zupełnie ikoniczne postacie. I to postacie, które swoją siłę, jeżeli chodzi o ich postawę wobec okupanta i wobec tego czasu pogardy – wszystkie trzy przykłady, wszystkie trzy osoby, a właściwie jedna rodzina i dwie osoby – czerpały z chrześcijaństwa, co jest współcześnie tak szczególnie ważne dla Europy, bo Europa zapomina o swoich korzeniach chrześcijańskich, zapomina o miłości chrześcijańskiej i zapomina o tym, że powstała jako cywilizacja. Podstawowym wymiarem cywilizacji jest umiejętność do samoograniczenia. To było formowane przez wartości chrześcijańskie w sensie kultury europejskiej. I te postacie także przypominały, jak wygląda postawa chrześcijańska w okresie tej największej opresji, największej pogardy, największych cierpień, kiedy wybory ludzkie były po prostu trudne do wyobrażenia. Dlatego uważamy, że zmiana tej ekspozycji – jeszcze pod osłoną nocy – była skandalem, na który trzeba zareagować.

Przepraszam, bo muszę się odnieść jeszcze do jednego wątku, który nie jest związany z tą uchwałą. Ale na posiedzeniu naszej Komisji mówiłem, że polityka muzealna, która pomniejsza – nie wiem, czy określenie „pomniejsza" jest dobre – likwiduje podstawy polskiej tożsamości poprzez rugowanie pewnych wątków podstawowych dla doświadczenia historycznego Polaków w czasie II wojny światowej, co zresztą przypomina mi to, co powiedziała mi kiedyś – kiedyś… jeszcze rok nie minął do tej wizyty – minister kultury Niemiec w rozmowie na temat Domu Polsko-Niemieckiego…Po 20 latach temat jest znowu żywy, teraz jest dom, mają być najróżniejsze inne rzeczy, co do których nie wiadomo, czy ktokolwiek kiedykolwiek będzie, ale tak to już jest w relacjach niemiecko-polskich… Ta pani powiedziała, że ten dom będzie uosabiał 1000 lat przyjaźni polsko-niemieckiej i w związku z tym, te 6 lat nie może rzutować na 1000 lat. Dokładnie tak

powiedziała minister rządu niemieckiego, która dalej pełni swoją funkcję, była znowu przyjmowana w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Więc uważajmy na te sprawy, bo jest zupełnie oczywiste, że Niemcy zupełnie nie są zainteresowani tym, żeby to polskie, wyjątkowe doświadczenie istniało w jakikolwiek sposób: czy to w polskich muzeach, czy w tym miejscu, które ma być jakimś Domem Polsko-Niemieckim, a przypominam, że miało przede wszystkim upamiętniać polskie ofiary II wojny światowej – a jak to będzie, wciąż bliżej nie wiadomo, bo polska opinia publiczna na pewno o tym nie wie, ja jako minister kultury i dziedzictwa narodowego też nie mogłem się oficjalnie dowiedzieć, Niemcy robili to tak, jak chcą. W tej chwili nowe kierownictwo muzeum też przedstawia tę polską historię tak, jak chce.

Ale wątek był inny, chcę wrócić do jednej rzeczy, bo państwo bardzo dziwnie zareagowali, gdy mówiłem o tym, że ta polityka historyczna to jest także element umniejszania szans rozwojowych Polskich, mówiłem o różnych projektach rozwojowych, które są niestety w tej chwili niszczone. Prędzej czy później będziecie musieli państwo odpowiedzieć, dlaczego te projekty rozwoje są niszczone, bo to jest kwestia szans dla kolejnych pokoleń. I państwo bardzo dziwnie zareagowaliście – pan przewodniczący jest z Gdańska, nie wiem jakie jest jego zdanie w tej kwestii – w temacie tego portu dla największych kontenerowców świata. W tej chwili dwa takie projekty w Polsce były przygotowywane przez nasz rząd – mówię o gdańskim i o Świnoujściu. W Świnoujściu sprawa zablokowała się na poziomie samorządu, natomiast państwo zareagowaliście na to, że te największe kontenerowce nie przepływają przez cieśniny, że to jest jakiś wymysł, kolejna megalomania pisowska.

Otóż te kontenerowce nie tylko przepływają przez cieśniny, ale już były na Bałtyku wielokrotnie. Jeden statek ma 24 tys. kontenerów i między innymi był także w porcie w Gdański. Chodzi o rozwój infrastruktury i szanse rozwojowe w tym obszarze. Mówię o tym dlatego, że wciąż mamy do czynienia z urojoną rzeczywistością, która pewnie jest związana z bańkami medialnymi, że pewna duża część polskiego społeczeństwa, a także jej reprezentanci w parlamencie, odrzucają rzeczywistość. A rzeczywistość jest taka, że te wielkie statki wpływają na Bałtyku. Mówię tylko o jednym, drobnym fakcie, który był nawet tutaj wyśmiany, nie tylko podważony. On jest oczywisty, tylko zamykamy na to oczy. Tak jak zamykamy oczy na to, że polska historia II wojny światowej bez Ulmów, bez ojca Kolbe i bez Pileckiego po prostu nie istnieje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeżeli pan pozwoli, państwo pozwolicie – na poprzedniej Komisji o tej tematyce poświęciłem kilka dobrych godzin, nie chciałbym ponownie wchodzić w polemiki, ponieważ strony pozostaną raczej przy swoich przekonaniach i racjach. Ma pan prawo powiedzieć, co pan powiedział, ale, proszę pozwolić, nie zamierzam podejmować polemiki z panem, tym bardziej, że nie jesteśmy na Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej ani Komisji Infrastruktury.

Mam do państwa, członków Komisji, pytanie – czy w tej debacie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Poseł Mieszkowski. Bym prosił panie pośle…

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nawet trzy, ale trzy.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Jedno zdanie. Uważam, że ta uchwała jest sprzeczna z art. 73 Konstytucji Rzeczpospolitej, w związku z tym powinniśmy ją odrzucić.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze chciałby coś powiedzieć w tej kwestii? Zamykam zatem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy mógłby pan poseł jakoś uzasadnić, co tu jest sprzecznego z konstytucją? To jest jakiś absurd.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poseł Giżyński.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Mam pytanie do pana przewodniczącego. Czy to już czas, abyśmy zgłaszali konkretne poprawki?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie w tym momencie.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Nie w tym momencie. To ograniczę się tylko do tego, o czym bardzo wyczerpująco i profetycznie mówił premier Gliński. Całkowicie się z tą wypowiedzią utożsamiam i niech to pozostaje jako moja wypowiedź merytoryczna.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Stwierdzam zatem zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Poseł Król.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, tak jak pan powiedział, na ostatnim posiedzeniu Komisji wysłuchaliśmy długiej dyskusji, również stanowiska dyrekcji, gwarancji przywrócenia bohaterów do wystawy stałej. Myślę, że w związku z tym treść tej uchwały stała się bezprzedmiotowa. Składam wniosek formalny o jej odrzucenie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo… Rozumiem, że pani ma wniosek przeciwny?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, jest to wniosek przeciwny. Uchwała jest bardzo potrzebna, jest wyrażeniem stanowiska przez Komisję, przez Sejm. Nie możemy przejść do porządku dziennego nad tym, co się stało i nie możemy udawać, że sprawa jest rozwiązana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Proszę o wyjaśnienie Biuro Legislacyjne, który z tych wniosków poddajemy pod głosowanie jako pierwszy?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To znaczy jest jeden wniosek – wniosek o odrzucenie. Państwo mogą głosować za, przeciw lub wstrzymać się od głosu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czyli poddaje pod głosowanie wniosek o odrzucenie przez Komisję?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Poproszę o uruchomienie systemu.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad wnioskiem formalnym o odrzucenie projektu uchwały z druku nr 498. Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem tego projektu uchwały? Kto jest przeciw odrzuceniu projektu uchwały? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie, zamykam głosowanie, bardzo proszę o podanie wyników. To poproszę o odczytanie z ekranu komputera.

Sekretarz Komisji Julia Popławska:

12 głosów za, 11 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu uchwały z druku nr 498 został przyjęty. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Zgłaszam, panie przewodniczący, wniosek formalny o reasumpcję głosowania, bo nie widzieliśmy wyników.

Sekretarz Komisji Joanna Góral:
Wyniki są na ekranie.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):
Naprawdę, panie pośle. Litości.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):
Ale absolutnie nie suponuję tego. Chodzi o szacunek dla wszystkich państwa, łącznie z naszą skromną reprezentacją.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Poproszę Biuro Legislacyjne o opinię w tej sprawie.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Szanowni państwo, wydaje się… Może dziewczyny mogą przekręcić ten monitor, żebyście państwo mogli zobaczyć wyniki głosowania?

Poseł Urszula Augustyn (KO):
Jest jakiś problem techniczny, ale proszę bardzo, są wyniki głosowania.

Poseł Wojciech Król (KO):
Można podejść zobaczyć.

Poseł Marek Suski (PiS):
A można prosić wydruk z pokazaniem, kto jak głosował? To wtedy nie będzie wątpliwości.

Poseł Wojciech Król (KO):
Ale na ekranie też nie pokazuje, kto jak głosował.

Poseł Marek Suski (PiS):
Wtedy jak kogoś nie będzie na liście, no to…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatów.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Piotr Gliński powinien być posłem sprawozdawcą.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Przepraszam pani poseł, wcześniej zgłosiła się pani poseł Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):
A ja proponuję pana posła przewodniczącego Wojciecha Króla.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
No to musimy głosować.

Poseł Urszula Augustyn (KO):
Głosujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Mamy kandydatury. Poproszę o…

Poseł Wojciech Król (KO):
Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):
Poseł Gliński?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę o wyjaśnienie Biuro Legislacyjne, co w tej sytuacji robimy.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Należy głosować po kolei, w kolejności zgłoszenia. Jeśli pierwszy kandydat uzyska większość głosów, to drugiego już nie będziemy głosować.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poddaję pod głosowanie wybór posła Króla jako posła sprawozdawcy.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Momencik, panie pośle, nikt nie słyszał zgłoszenia pana Króla jako pierwszego. Pierwszy został zgłoszony pan poseł Gliński.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale pani Augustyn… Dobrze.

Przepraszam, głosujemy nad wyborem pana posła Piotra Glińskiego jako sprawozdawcy uchwały z druku nr 498. Bardzo proszę o uruchomienie. Kto jest za kandydaturą pana posła Piotra Glińskiego? Kto jest przeciw tej kandydaturze? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Działa.

Głosowało 23 posłów, za było 11, przeciw – 12. Tym samym kandydatura pana posła Glińskiego nie została zaakceptowana przez Komisję.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Zgodnie ze zgłoszeniem – pana Wojciecha Króla. Poproszę o otwarcie systemów. Kto jest za kandydaturą pana posła Króla jako posła sprawozdawcy? Kto jest przeciwko kandydaturze pana posła Króla? Kto się wstrzymał od głosu w tej sprawie? Zamykam głosowanie, poproszę o wyświetlenie wyników. Dziękuję, udało się.

Głosowało 23 posłów, za było 12 posłów, przeciw 10, wstrzymała się 1 osoba. Tym samym poseł Król został jako poseł sprawozdawca uchwały z druku nr 498.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, nie, nie. Zgłaszamy się do głosu. Wie pan, pan poseł Jacek Świat i ja się zgłaszam. Przed zamknięciem. Mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, to pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, gdzie jak gdzie, ale właśnie w Komisji Kultury i Środków Przekazu, sprawę trzeba podjąć. Mianowicie z telewizji kablowej w hotelu sejmowym – i podejrzewam, że nie tylko w hotelu sejmowym – zniknęła właśnie Telewizja Republika, jedyna taka naprawdę wprost opozycyjna telewizja w Polsce. To jest rzecz po prostu niebywała i to już nie jest przypadek, bo już drugi tydzień tej telewizji nie ma. Została potraktowana tak jak np. telewizja Russia Today. Alarmuję, bo dzieją się tu rzeczy, delikatnie mówiąc, niepokojące.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Sprawa nie jest mi osobiście znana. Sugeruję, żeby wpierw zwrócił się pan w tej sprawie do szefa Kancelarii Sejmu, bo to jemu podlegają chyba obiekty sejmowe.

Pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam zaproponować Wysokiej Komisji, skoro odrzucili państwo tekst uchwały w tak ważnej sprawie, żeby Komisja przyjęła dezyderat, żeby chociaż Komisja Kultury i Środków Przekazu zajęła stanowisko w tej sprawie i żeby treść przedstawionego przez nas projektu uchwały była dezyderatem Komisji, który teraz, bez żadnych zmian przyjmiemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Chciałam zgłosić wniosek przeciwny. Proszę państwa, całe poprzednie posiedzenie Komisji przez wiele godzin dyskutowaliśmy na ten temat. Mieliśmy argumenty jednej i drugiej strony, mieliśmy zapewnienie szefostwa muzeum, które dotyczyło dokładnie tej sprawy. Nie widzę powodu, żebyśmy tutaj produkowali następne dezyderaty, uchwały i tak dalej, skoro temat został gruntownie przedyskutowany i zostały podjęte konkretne wnioski. Naprawdę nie wydaje mi się, że jako Komisja powinniśmy wypowiadać się pięć razy w tej samej sprawie.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Komisja nie zajęła stanowiska w tej sprawie. Chodzi o to, żeby zrobiła to chociaż Komisja.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dzisiaj zajęła, odrzucając uchwałę.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dzisiaj odrzuciła projekt uchwały Sejmu, co oczywiście jest decyzją skandaliczną i pokazującą wasze prawdziwe intencje. Ale, już abstrahując od tego, proponuję, żeby Komisja Kultury i Środków Przekazu jednak zajęła stanowisko w tej sprawie. I proponuję przedłożenie tego dezyderatu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przewodniczący Król.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, tutaj nie zgodzę się z panią przewodniczącą Lichocką. Uważam, że w dniu dzisiejszym Komisja podjęła decyzję w głosowaniu, odrzucając uchwałę. W związku z tym bardzo proszę i proponuję, aby wniosek pani przewodniczącej poddać pod głosowanie. W takim razie kolejny raz rozstrzygnijmy w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Poproszę o opinię biuro.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dezyderatów się nie głosuje.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, jest to jakieś rozszerzenie porządku, natomiast jeśli Wysoka Komisja chce podjąć tę decyzję, rozstrzygnąć, czy chcecie państwo iść w stronę dezyderatu, czy nie, to jedynym rozstrzygnięciem jest głosowanie. Natomiast chciałam zaproponować, bo dezyderat nie bardzo pasuje tu nam formą, on ma jeszcze pewne dodatkowe elementy… Ale to może ewentualnie po podjęciu decyzji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy dobrze zrozumiałem, że powinniśmy głosować wniosek o rozszerzenie porządku?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Nie. Decyzję taką, czy Komisja w ogóle chciałaby podjąć …

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zająć się dezyderatem.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, jeszcze raz sprecyzuję. Złożyłem wniosek formalny o poddanie pod głosowanie wniosku pani poseł Lichockiej, czy Komisja będzie chciała przyjąć dezyderat, czy nie. Proszę poddać taki wniosek pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy zatem do głosowania. Proszę o uruchomienie systemu. Głosujemy nad wnioskiem sformułowanym przez pana przewodniczącego Wojciecha Króla.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie. Mój wniosek.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

A, wniosek poseł Lichockiej.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

To co głosujemy?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Głosujemy nad moim wnioskiem. Tak jest przynajmniej w tytule: „Wniosek poseł Lichockiej o podjęcie prac nad dezyderatem".

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze. Szanowni państwo, głosujemy nad wnioskiem pani poseł Lichockiej o podjęcie dezyderatu. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem pani poseł Lichockiej o podjęcie dezyderatu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowały 24 osoby, za przyjęciem wniosku pani poseł Lichockiej było 11 osób, przeciw – 13, nikt się nie wstrzymał. Tym samym wniosek przepadł.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.

I jednocześnie informacyjnie: szanowni państwo, w piątek mamy dodatkowe posiedzenie Komisji. Najprawdopodobniej godz. 9.30. Chodzi o uchwały rocznicowe.